

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 6 października 2015 r.

Na podstawie całokształtu oceny ujawnionych na rozprawie głównej dowodów (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.s.w.), Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 czerwca 2014 r. P. M., na godzinę 14:15, miał umówioną wizytę u lekarza w Centrum Medycznym (...) w oddziale przy ul. (...) w W. z powodu dokuczających mu bólów kręgosłupa (k. 79 akt XIV K 566/14 – informacja z (...), k. 80 akt XIV K 566/14 – dokumentacja medyczna, k. 133 - wyjaśnienia obwinionego, k. 38 z akt XIV K 566/14 – wyjaśnienia oskarżonego).

Tego dnia około godziny 14:00 K. J. jechał swoim samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) ul. (...). Podczas włączania się do ruchu przy ul (...) zjechał on drogę P. M. jadącemu samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), na co ten zatrzymał i przyhamował, po czym ruszył w dalszą drogę w stronę ul. (...) (k. 28v. akt XIV K 566/14, k. 134 – zeznania świadka K. J.).

Kontynuując jazdę, jeszcze przed ul. (...) zajął skrajny lewy pas drogi i tak dojechał do skrzyżowania, zatrzymując się na czerwonym świetle. W tym czasie P. M. jechał środkowym pasem drogi ul. (...). Po ruszeniu ze skrzyżowania., jadąc wciąż lewym pasem drogi z prędkością ok. 50 km/h, K. J. zauważył przyśpieszający obok niego na środkowym pasie samochód prowadzony przez P. M., który podejmując manewr zmiany pasa ruchu zjechał z zajmowanego przez siebie środkowego pasa jezdni na pas lewy i chcąc wjechać bezpośrednio przed jadący prawidłowo własnym pasem ruchu samochód prowadzonych przez K. J., uderzył lewym tylnym nadkolem w przód jego samochodu (k. 1 – notatka urzędowa z akt XIV K 566/14, k. 19 z akt XIV K 566/14 – szkic sytuacyjny, k. 28v. akt XIV K 566/14, k. 134-135 – zeznania świadka K. J., k. 103 – plan sytuacyjny, k. 146-150 – opinia biegłego).

W wyniku zdarzenia w samochodzie K. J. uszkodzeniu uległy prawy reflektor wraz z kierunkowskazem, przedni zderzak oraz błotnik. Z kolei w samochodzie P. M. uszkodzeniu uległy lewy tylni zderzak, tylni błotnik oraz doszło do zarysowania obręczy lewego tylnego koła. Szkada na mieniu, którą poniósł pokrzywdzony K. J. wyniosła 4.576,10 zł. Szkada nie została do dziś naprawiona (z akt XIV K 566/14 – k. 3 – 4 - protokoły oględzin, k. 112 – 114 – kosztorys, 115 – 121 – dokumentacja fotograficzna, k. 134 – 135 – zeznania świadka K. J., k. 146-150 – opinia biegłego).

Po zderzeniu P. M. nie zatrzymał się, odbił na środkowy pas, następnie na skrajny prawy i zjechał w boczną ul. (...). K. J. lekko przyhamował po czym ruszył za P. M.. Mężczyźni dojechali do końca uliczki, gdzie K. J. zjechał drogę P. M. i wymusił na nim zatrzymanie pojazdu. Po wyjściu z samochodów doszło do wymiany zdań pomiędzy mężczyznami, po czym K. J. wezwał policję (k. 1 – notatka urzędowa z akt XIV K 566/14, k. 28v. akt XIV K 566/14, k. 134 – zeznania świadka K. J.).

Przy przybyciu na miejsce, funkcjonariusz policji B. L. przystąpił do czynności zmierzających do wyjaśnienia okoliczności zdarzenia, wskazując jako sprawcę P. M.. Policjanci udali się też na miejsce, sporządzili odpowiednie protokoły. (k. 3 – 4 akt XIV K 566/14 – protokoły oględzin, k. 21v., k. 136-137 akt XIV K 566/14, k. 136 – 137 – zeznania świadka B. L.).

Kierowcy biorący udział w zdarzeniu zostali także poddani badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Badanie K. J. wykazało, że mężczyzna w czasie zdarzenia był trzeźwy, z kolei badanie P. M. wykazało, że o godzinie 14:47 miał 1,09 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a o godzinie 15:07 – 1,05 mg/l. Kolejne przeprowadzone badania przeprowadzone o godz. 15:56, 15:58 oraz 16:14 wykazały, że P. M. miał odpowiednio 0,97, 0,84, i 0,84 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (z akt. XIV K 566/14 - k. 6 – 10 , 16– protokoły użycia alkomatu, k. 11 – 12, 17 – świadectwa legalizacji).

Obwiniony P. M., lat 45, zatrudniony na stanowisku zastępcy dyrektora departamentu w firmie (...) S.A., osiągający miesięczne dochody w wysokości 24.000 zł brutto (z akt XIV K 566/14 k. 81 – 90 – informacja od pracodawcy), właściciel mieszkania o powierzchni 95 m², rozwiedziony (z akt XIV K 566/14 – 91 – 92 – odpis wyroku), posiada na utrzymaniu 9 letniego syna z pierwszego małżeństwa na którego łoży alimenty, a także obecną partnerkę oraz jej dwójkę małoletnich dzieci (z akt XIV K 566/14 4- odpisy aktów urodzenia), spłaca kredyt hipoteczny we F. szwajcarskich (z akt XIV K 566/14 – k. 98 – 113 - harmonogram spłaty kredytu oraz stanu majątkowego, nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo, był karany za czyn z art. 178a § 1 k.k. popełniony w związku z niniejszą sprawą (z akt. XIV K 566/14 – 140 – 141, 201 – odpisy wyroków), był dotychczas jednokrotnie karany za wykroczenie drogowe (k. 69 – dane o wykroczeniach):

- przesłuchany w ramach czynności wyjaśniających w sprawie o wykroczenie (k. 25) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i wyjaśnił, że faktycznie jechał środkowym pasem ruchu jednak nie miał zamiaru go zmieniać i został wtedy lekko uderzony przez pojazd znajdujący się wtedy na lewym pasie ruchu, który zmieniał wtedy swój pas. Dodał także, że nie miał powodu zmieniać pasu ruchu na lewy, ponieważ jechał do placówki E.-M., która znajduje się przy prawej stronie ul. (...),

-składając wyjaśnienia w ramach postępowania karnego o czyn z art. 178a § 1 k.k., które zostały w określonym zakresie dopuszczone przez Sąd jako dowody w niniejszej sprawie (z akt XIV K 566/14 – k. 38v. oraz 123 – 124), obwiniony opisał przebieg zdarzeń w dniu 26 czerwca 2014 r., skupiając się na okolicznościach istotnych dla sprawy karnej,

- przesłuchany na rozprawie (k. 133 – 134) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i wyjaśnił, że jechał środkowym pasem, a przed kolizją nie zmieniał pasa ruchu. Jego zdaniem, to on został uderzony w lewy tył przez samochód pokrzywdzonego, który zmieniał pas ruchu z lewego na prawy. Dodał także, że nie kojarzy aby przed zderzeniem zauważył samochód pokrzywdzonego.

Sąd zważył:

Swobodna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego daje wszelkie podstawy do przyjęcia, że obwiniony P. M. zrealizował swoim zachowaniem znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 i 2 k.w., przy czym, w wyniku poczynionych ustaleń, Sąd doszedł do przekonania, że w ramach czynu zarzucanego obwinionego niezbędnym było dokonanie uzupełnienia opisu czynu przypisanego P. M., o czym będzie mowa poniżej.

Przechodząc do oceny dowodów, Sąd uznał, że wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne jedynie w części, w której odnosił się on do umówionej na dzień 26 czerwca 2014 r. wizyty lekarskiej (na którą nota bene udał się w stanie nietrzeźwości) oraz co do ogólnego przyznania, że doszło tego dnia do zderzenia z samochodem pokrzywdzonego oraz co do przebiegu zdarzeń już po zdarzeniu.

Okoliczności te są w ocenie Sądu bezsporne. Z informacji uzyskanej z placówki E. - (...) faktycznie wynika, że obwiniony miał umówioną wizytę lekarską. Prawdą jest także, że jechał na wizytę ulicą (...). Sąd nie dał jednak wiary obwinionemu co do kwestii najważniejszej z punktu widzenia niniejszej sprawy, a dokładnie, co do jego opisu przebiegu zdarzenia, a dokładnie sposobu jazdy obwinionego ulicą (...). Obwiniony twierdził bowiem, że po raz pierwszy zauważył samochód pokrzywdzonego dopiero w chwili kolizji, oraz, że cały czas jechał środkowym pasem drogi, nie mając powodu do zmiany pasa na skrajny lewy, ponieważ oddział placówki (...) znajduje się po prawej stronie ul. (...). Tak przedstawiona wersja zdarzeń jest w ocenie Sądu niewiarygodna.

Przede wszystkim należy wskazać, że obwiniony w chwili kolizji znajdował się pod wpływem alkoholu. Co więcej, przybyły na miejsce zatrzymania się samochodów po kolizji, funkcjonariusz policji B. L., relacjonując przebieg interwencji wskazał, że pomimo jego wskazujące stanu, nie miał on problemu z komunikacją, jednak nie potrafił on szczegółowo opisać przebiegu zdarzenia. P. M. złożył wyjaśnienia przed Sądem ponad rok od zdarzenia i zrelacjonował jego przebieg w sposób bardzo szczegółowy, opisując prędkość z jaką miał się poruszać oraz sposób jazdy pokrzywdzonego. Wymaga podkreślenia, że powodem uznania jego wyjaśnień w tym zakresie za niewiarygodne

nie jest fakt, że znajdował się on wtedy pod wpływem alkoholu, ale wskazanie płynące z zasad logiki i doświadczenia życiowego, że jeśli ktoś chwilę po kolizji nie jest w stanie szczegółowo opisać zdarzenia, w którym wziął udział (zwłaszcza, że jego skutki trudno uznać za drastyczne, a więc takie, które mogłyby spowodować u obwinionego szok, z powodu którego mógłby go nie pamiętać lub mieć problemy z odtworzeniem istotnych jego szczegółów), a w dalszym toku postępowania składa depozycje istotnie różniące się od wersji zdarzeń przedstawionej przez pokrzywdzonego, co do najważniejszych faktów mających znacznie dla odpowiedzialności za wykroczenie, to tak przedstawiona wersja zdarzeń, w ocenie Sądu ma na celu (oczywiście w granicach prawa do obrony) umniejszenie swej odpowiedzialności, a przy świadomości, że jedyny dowód obciążający w sprawie stanowią zeznania pokrzywdzonego, dążenie do uniewinnienia od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Sąd nie posiłkował się przy ocenie wiarygodności wyjaśnień obwinionego faktem stwierdzenia przez B. L., że po dokonaniu analizy sytuacji stwierdził on, że odpowiedzialnym za wykroczenie jest właśnie P. M., bowiem jak świadek ten przyznał, nie jest niczym nadzwyczajnym, że osoba prowadząca samochód pod wpływem alkoholu może być pokrzywdzona w wyniku kolizji drogowej. Mając to na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, iż nie jest prawdą, że obwiniony cały czas jechał tylko środkowym pasem drogi i że to pokrzywdzony wjechał w tył jego samochodu powodując kolizję.

U podstaw przyjęcia tego wniosku leżą szczegółowe okoliczności wynikające z analizy zeznań pokrzywdzonego K. J.. Sąd uznał, że zeznania te są jasne, pełne, spontaniczne i zasługują na uwzględnienie w całości. Należy zaznaczyć, że pokrzywdzony już podczas pierwszego przesłuchania w dniu 30 czerwca 2014 r. (k. 28 akt sprawy XIV K 566/14) zeznał, że włączając się do ruchu na ulicy (...) zjechał drogę samochodowi kierowanemu przez obwinionego, za co przeprosił go machnięciem ręki i ruszył w dalszą drogę prowadząc samochód lewym pasem ruchu, podczas gdy obwiniony pozostał na pasie środkowym. Następnie, po przejechaniu skrzyżowania z ul. (...), wciąż trzymając się lewego pasa, samochód, który pokrzywdzony rozpoznał jako samochód obwinionego gwałtownie skręcił w lewo, wjeżdżając przed samochód pokrzywdzonego, zahaczając lewą tylną stroną o jego przód. Taką wersję zdarzeń pokrzywdzony potwierdził przed Sądem. Zdaniem Sądu, wersja przyjęta przez obwinionego różni się od stanowiska pokrzywdzonego, lecz to pokrzywdzony był bardziej przekonujący i to pokrzywdzony logicznie wytłumaczył powód, dla którego obwiniony miał wykonać niebezpieczny manewr na drodze – wcześniejsze zajechanie drogi. To obwiniony, w przekonaniu Sądu, w złe pojętej próbie odwetu, co często zdarza się na (...) drogach, chciał „nauczyć” pokrzywdzonego właściwej jazdy. W ocenie Sądu, zeznania pokrzywdzonego są spójne, konsekwentne i w pełni wiarygodne.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadka B. L. (k. 135 – 136, k. 21v., k. 136-137 akt XIV K 566/14), funkcjonariusza policji, który dokonywał czynności wyjaśniających tuż po zdarzeniu. Jego relacja była spójna, konkretna i logiczna. Przedstawiony przez niego przebieg podjętych czynności znalazł w dużej mierze odzwierciedlenie w sporządzonych protokołach. Potwierdzone przez niego na rozprawie twierdzenie odnośnie wskazania winnego wykroczenia nie stanowiły dla Sądu żadnego wyznacznika przy analizie faktycznego sprawstwa wykroczenia. Nie można tak zarzucić świadkowi braku obiektywizmu. Przeciwnie, jak osoba obca dla obwinionego, wykonywał on swoje obowiązki służbowe w sposób fachowy i profesjonalny, bez prób bezpodstawnego obarczania kogoś odpowiedzialnością za wykroczenie.

W celu zweryfikowania rozbieżności w wersjach zdarzenia przedstawionych przez obwinionego i pokrzywdzonego, Sąd dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego (k. 146 – 150) z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność odtworzenia przebiegu zdarzenia, w tym ustalenia czy uszkodzenia obu pojazdów są ze sobą spójne oraz jaka była specyfika ich powstania oraz czy mogły one powstać w momencie zdarzenia, w sposób opisywany odpowiednio przez obwinionego jak i pokrzywdzonego.

Odpowiadając na tak sformułowane zagadnienia, biegły stwierdził, że uszkodzenia powstałe w obu pojazdach uczestniczących w zdarzeniu, w równym stopniu mogły powstać zgodnie ze scenariuszem opisanym przez obwinionego jak i pokrzywdzonego, oraz że nie jest możliwe, z powodu braku ujawnionych i opisanych śladów przemieszczania się pojazdów na jezdni lub położenia odłamków uszkodzonych elementów, nie jest dla niego możliwe ustalenie jednoznacznie przebiegu kolizji z dnia 26 czerwca 2014 r.

W ocenie Sądu, opinię biegłego należy uznać za jasną, pełną i nie zawierającą sprzeczności. Wynika z niej, że uszkodzenia samochodów obwinionego i pokrzywdzonego w równym stopniu mogły powstać przez obu uczestników kolizji. Zdaniem Sądu, co należy z całą mocą podkreślić, powyższe wnioski opinii, po pierwsze nie podważają samej opinii jako rzetelnej, po drugie, nie wykluczają przyjęcia, że sprawcą kolizji był obwiniony, co Sąd ustalił głównie na podstawie omówionych wyżej zeznań pokrzywdzonego. Co do wniosku zawartego w opinii, należy podkreślić, że niemożliwość ustalenia rzeczywistego sprawcy kolizji wynikała z braku śladów, które biegły mógłby poddać analizie.

Przechodząc do oceny dowodów nieosobowych w postaci danych o wykroczeniach oraz kart karnych oraz odpisów wyroków, należy stwierdzić iż są one w pełni wiarygodne i pozwoliły na ustalenie, że obwiniony został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu za czyn art. 178a § 1 k.k., z którym związana jest niniejsza sprawa.

Dowody w postaci notatek, protokołów, świadectw legalizacji, szkiców, dokumentacji medycznych, informacji od pracodawcy, planu sytuacyjnego, kosztorysu, dokumentacji fotograficznej należy uznać za w pełni wiarygodne, a zawarte w nich informacje w nich zawarte pozwoliły na pociągnięcie na ich podstawie ustaleń faktycznych.

W pełni wiarygodne w ocenie Sądu informacje od pracodawcy obwinionego, odpis aktu urodzenia, dokumentacja kredytowa oraz stanu majątkowego pozwoliły na ustalenie sytuacji majątkowej obwinionego, co miało znaczenie dla rodzaju oraz wysokości kary wymierzonej obwinionemu.

Akta szkodowe, jako pochodzące od uprawnionych podmiotów, niekwestionowane przez strony postępowania, Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Dowody te pozwoliły na ustalenie wysokości szkody, którą w związku ze zdarzeniem poniósł pokrzywdzony, którą to szkodę Sąd w realiach sprawy był władny wyrównać.

Odpowiedzialności z art. 86 § 1 k.w. podlega ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu nie zachowując należytej ostrożności powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wykroczenie to jest wykroczeniem materialnym, dla jego bytu jest bowiem niezbędne spowodowanie określonego skutku w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym (podkr. Sądu).

Dla odpowiedzialności z art. 86 k.w. konieczne jest też ustalenie, że sprawca nie zachował „należytej ostrożności”, a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest bowiem obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. Pojęcie należytej ostrożności ma bardzo szerokie znaczenie i może się odnosić do różnorodnych sytuacji na drodze.

Z kolei art. 86 § 2 k.w. przewiduje, że w sytuacji gdy osoba popełniająca wykroczenie o którym mowa powyżej znajdując się w stanie po użyciu alkoholu, podlega ona karze aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny.

W związku z powyższym, należy przypomnieć, że do zdarzenia doszło na ul. (...) w W., która stanowi drogę publiczną. Kierując samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), obwiniony znajdował się w stanie nietrzeźwości, co potwierdzają protokoły użycia alkometarów, a także odpis prawomocnego wyroku w sprawie karnej.

Z uznanych za wiarygodne zeznań świadka K. J., który 26 czerwca 2014 r. około godziny 14:00 prawidłowo prowadząc swój samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jechał lewym pasem ul. (...), wynika że obwiniony jadąc środkowym pasem ruchu, w pewnym momencie rozpoczął manewr zmiany pasa ruchu usiłując wjechać przed samochód pokrzywdzonego. Nie zachował przy tym szczególnej ostrożności i chcąc wjechać bezpośrednio przed samochód K. J. doprowadził do kolizji obu pojazdów, zahaczając lewym tyłem swojego samochodu o przód samochodu pokrzywdzonego, po czym, nie zatrzymując się kontynuował jazdę. Jest oczywiste, że kierujący samochodem, podczas wykonywania manewrów na drodze, w tym także manewrów zmiany pasa ruchu, powinien upewnić się, czy może go wykonać nie narażając na niebezpieczeństwo innych kierowców. Obwiniony pomimo możliwości zastosowania się do tych reguł, gwałtownie zdecydował się na zmianę pasa ruchu, wjeżdżając przed samochód, który jechał lewym pasem w sposób prawidłowy, czym doprowadził do kolizji.

Należy też dodać, że z niezachowaniem szczególnej ostrożności zarówno przyczynowo, jak i normatywnie wiąże się skutek, tj. spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Chodzi tu o takie zakłócenie ruchu, które grozi zderzeniem pojazdów lub uderzeniem pojazdu w przydrożne drzewo albo wymaga podjęcia manewrów obronnych przez innego uczestnika ruchu. W doktrynie określa się je mianem zagrożenia sytuacyjnego, czyli chodzi tu o sprowadzenie sytuacji, w której istnieje niebezpieczeństwo rozbicia samochodu. Podkreślić należy, że powołany przepis nie odnosi tego niebezpieczeństwa wprost do osób lub mienia, a wyraźnie wiąże je z ruchem drogowym. Nie znajduje więc uzasadnienia pogląd, że musi zaistnieć jakieś zdarzenie, którym może być na przykład naruszenie ciała człowieka nieosiągające poziomu wymaganego dla przestępstwa wypadku drogowego, uszkodzenie własnego ciała kierowcy lub spowodowanie szkody w mieniu własnym. Oczywiście zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego niesie za sobą zagrożenie dla uczestników ruchu lub innych osób albo ich mienia. Nie ma znaczenia rodzaj skutków, jakie mogą wynikać w razie zrealizowania się zagrożenia. Niebezpieczeństwo powinno być w ocenie Sądu realne, a nie abstrakcyjne; musi ono wystąpić w konkretnej sytuacji drogowej. „Realność należy rozumieć – jak to formuluje się w doktrynie – w sensie możliwości nastąpienia dalszych ujemnych skutków, chodzi o takie zagrożenie, któremu odpowiada zmiana sytuacji w ruchu drogowym, pociągająca za sobą nawet małe prawdopodobieństwo jej przerodzenia się w sytuację, w której zachodzi możliwość powstania ujemnych następstw” (R.A. S., Wykroczenia drogowe. Komentarz, Z., 2005, LEX OMEGA).

W przekonaniu Sądu, obwiniony spowodował realne i konkretne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym na drodze publicznej. W związku z podjęciem nierozważnego manewru zmiany pasa ruchu spowodował on szkodę na mieniu w postaci uszkodzenia samochodu K. J.. Dokonując gwałtownego skrętu w lewo doprowadził do takiej sytuacji drogowej, w której w danym kontekście sytuacyjnym, zmusił prawidłowo kierującego swoim pojazdem K. J. do podjęcia odpowiedniej reakcji na jazdę obwinionego, w postaci przyhamowania. Należy także z całym naciskiem podkreślić, że obwiniony swoim nierozważnym działaniem, w związku z podjętym przez siebie manewrem zmiany pasa ruchu sprowadzał na siebie oraz na pozostałych uczestników ruchu znaczne niebezpieczeństwo, lekceważąc przy tym podstawowy zasady ostrożności na drodze.

Zdaniem Sądu, przeprowadzona ocena dowodów nakazuje przyjąć, że obwiniony umyślnie nie zachował należytej ostrożności. Przede wszystkim wymaga podkreślenia, że obwiniony popełnił zarzucane mu wykroczenie znajdując się pod wpływem alkoholu. Pomimo świadomości swojego stanu zdecydował się na jazdę samochodem i to paradoksalnie, w celu wizyty u lekarza. W tym celu poruszał się ruchliwą ulicą (...). Na fakt zrealizowania wykroczenia z zamiarem umyślnym wskazuje ponadto fakt, że przed kolizją doszło do pierwszego kontaktu pomiędzy jej uczestnikami, w sytuacji, gdy pokrzywdzony włączając się do ruchu zajechał drogę obwinionemu zmuszając go do przyhamowania. W ocenie Sądu, podejmując manewr zmiany pasa ruchu obwiniony chciał zrewanżować się K. J. za jego wcześniejsze zachowanie na drodze, z premedytacją wjeżdżając bezpośrednio przed jego samochód.

Nie budzi wątpliwości, że P. M. mógł przewidzieć, że decydując się na jazdę samochodem pod wpływem alkoholu, naraża siebie oraz innych uczestników ruchu drogowego na bezpośrednie niebezpieczeństwo. Jest oczywistym, że alkohol wywiera wpływ na percepcję kierowcy i na jego zdolności manualne, znacznie je ograniczając. Jako wieloletni, doświadczony kierowca, musiał zdawać on sobie sprawę z zagrożenia jakie sprowadza dla wszystkich uczestników ruchu drogowego znajdujących się na pokonywanej przez niego trasie.

Powyższe rozważania wskazują, że obwiniony P. M. zrealizował swoim zachowaniem znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 i 2 k.w., przy czym wymaga zaznaczenia, że w ramach czynu zarzucanego obwinionemu przez oskarżyciela publicznego, Sąd dokonał uszczegółowienia jego opisu, a to w związku z wcześniejszymi rozważaniami natury materialnoprawnej.

Za popełnione wykroczenie, Sąd na podstawie art. 86 § 2 k.w. w zw. z art. 20 § 1, § 2 pkt 2 k.w. w zw. z art. 21 § 1 k.w. wymierzył obwinionemu karę miesiąca ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że z związku z popełnieniem wykroczenia w stanie nietrzeźwości, zgodnie z art. 86 § 2 katalog kar za wykroczenie, które w tej sytuacji mógł wymierzyć Sąd, został rozszerzony także o karę aresztu lub ograniczenia wolności.

Jednocześnie, z racji faktu, że wykroczenie przypisane obwinionemu wyczerpało zarazem znamiona przestępstwa, Sąd przy wymiarze kare zobligowany był do zastosowania dyrektyw określonych w art. 10 k.w., który przewiduje, że w takiej sytuacji wymierza się kary zarówno za przestępstwo jak i za wykroczenie, z tym że jeżeli orzeczone zostały odpowiednio kary lub środki karne tego samego rodzaju, wykonaniu podlega surowsza kara lub surowszy środek karny.

Biorąc pod uwagę powyższe zasady wymiaru kary w przypadku zbiegu wykroczenia oraz przestępstwa, a także okoliczności sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że kara miesiąca ograniczenia wolności połączona z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie, będzie stanowić odpowiednią reakcją na czyn, którego dopuścił się obwiniony, odpowiednią, a więc przede wszystkim sprawiedliwą w sensie materialnym, adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, jak również spełniającą pozostałe cele kary (cele prewencyjne). Sąd miał na względzie okoliczność, że w razie wymierzenia kary grzywny, nie mogłaby ona być skutecznie wykonana, zaś ukaranie obwinionego, byłoby iluzoryczne. Zgodnie bowiem ze wspomnianym art. 10 § 1 k.w. jeżeli za przestępstwo i wykroczenie orzeczono karę tego samego rodzaju, wykonuje się surowszą.

Wymierzając karę za przypisany obwinionemu, Sąd rozważył przesłanki z art. 33 § 1 i 2 k.w., a mianowicie ustawowe granice kary za wykroczenie, stopień społecznej szkodliwości i stopień winy czynu, jak również miał na względzie cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ma osiągnąć wobec obwinionego. W szczególności, przy wymiarze kary, Sąd bierze pod uwagę rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki i sposób działania obwinionego, stosunek do pokrzywdzonego (o ile takowy występuje), warunki osobiste i majątkowe obwinionego, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia i zachowanie po jego popełnieniu.

Zgodnie z art. 47 § 6 k.w. przy ocenie społecznej szkodliwości wykroczenia bierze się pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Biorąc pod uwagę powyższe wskazania, Sąd doszedł do przekonania, że stopień społecznej szkodliwości zachowania obwinionego należy określić jako znaczny. Obwiniony naruszył bowiem podstawowe zasady bezpieczeństwa na drodze, podjął w ramach rewanżu na pokrzywdzonym gwałtowny manewr skrętu w lewo, czym wyrządził szkodę materialną w postaci uszkodzenia samochodu. Swoim zachowaniem naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo zarówno siebie jak i innych uczestników ruchu drogowego, przy czym działał przy tym umyślnie, decydując się na prowadzenie samochodu pod znacznym wpływem alkoholu.

Stopień winy Sąd również ocenił jako znaczny. Jako dorosły, doświadczony życiowo człowiek i wieloletni kierowca, P. M. świadomie, z kompletną premedytacją zdecydował się na prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu, będąc w pełni świadomym konsekwencji jakie niesie za sobą takie postępowanie. Na stopień winy wpłynęła też uprzednia karalność.

Jako okoliczności obciążające Sąd uznał działanie obwinionego pod znacznym wpływem alkoholu, nie dopatrując się w sprawie jakichkolwiek okoliczności łagodzących.

W związku z powyższym, wymierzona kara ograniczenia wolności stanowić będzie sprawiedliwą odpłatę za czyn popełniony przez obwinionego. Kara ta nie będzie stanowić dolegliwości dla obwinionego, który pracuje zarobkowo. Kara musi stanowić dolegliwość osobistą za czyn, którego dopuścił się obwiniony.

W związku z uszkodzeniem samochodu pokrzywdzonego w wyniku umyślnego naruszenia zasad ostrożności przez obwinionego, czyli w związku z wyrządzeniem szkody na mieniu, Sąd na podstawie art. 22 pkt 1 k.w. zobowiązał

obwinionego jej naprawy w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 4.576.10 zł. Kwota ta wyliczona została na podstawie dokumentacji szkodowej przedłożonej w toku sprawy przez pokrzywdzonego. Jest to kwota niekwestionowana, szkoda nie została zaś naprawiona. Dodać trzeba, że w postępowaniu wykroczeniowym nie recypowano art. 415 § 1 k.p.k. w art. 82 § 1 k.p.s.w.

O kosztach postępowania, Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 118 § 1 i 3 k.p.s.w. w zw. z art. 119 k.p.s.w. w zw. z art. 627 k.p.k. i zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 120 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz 30 zł tytułem opłaty.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.